

Raport: Płace w branży geodezyjnej w 2015 r.

# Bez widoków na

Niskie zarobki geodetów powoli przestają nas dziwić. Niestety, poza naszym środowiskiem wyobrażenie geodety – inżyniera z pełną kieszą – pozostaje na tyle silne, że młodzież w dalszym ciągu szturmuje kierunki geodezyjne, co bardziej pogarsza i tak już złą sytuację.

**Damian Czekaj**

**P**o dłuższej przerwie prezentujemy kolejny raport dotyczący płac w geodezji. W poprzednim takim sprawozdaniu – opublikowanym na początku 2012 r. (GEODETA 3/2012) – przedstawiliśmy dane za rok 2011. Upłynęły więc 4 długie lata, podczas których wiele się w naszej branży zmieniło. Nastroje panujące wśród przedsiębiorców drastycznie się pogorszyły, liczba bezrobotnych geodetów i kartografów wzrosła o ponad 10% (z 2122 w 2011 r. do 2132 w 2015 r.), ceny za usługi geodezyjne stanęły w miejscu, a prawo geodezyjne uległo znacznemu przeobrażeniu. W kontekście tych zmian tytuł raportu

GEODETY za 2011 r. – „Jest źle, będzie jeszcze gorzej” – odnoszący się zasadniczo do samych płac okazał się proroczy.

### • Drażliwy temat

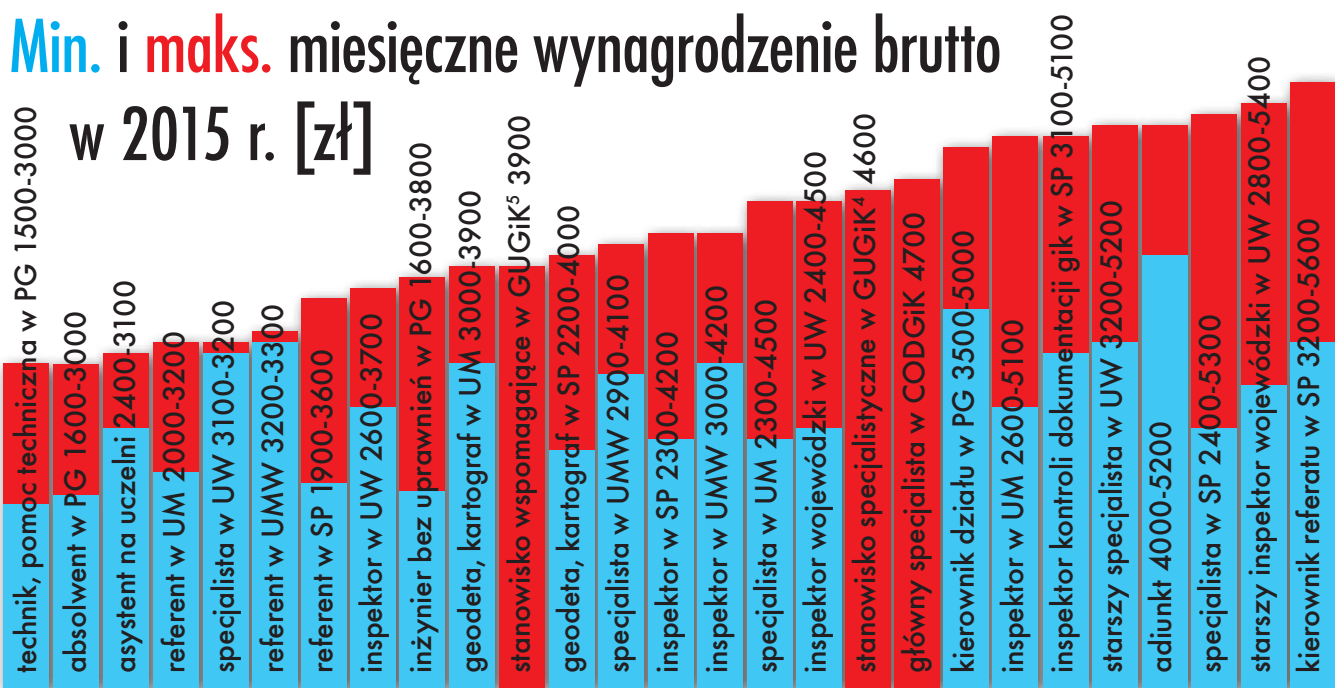
Kwestia wynagrodzeń w branży geodezyjnej i kartograficznej zdecydowanie wzbudza emocje. Wśród geodetów powszechna jest opinia, że zarobki od lat kształtują się na bardzo niskim poziomie. Młodzi adepci geodezji, tysiące absolwentów szkół wyższych i techników, wiążąc się z naszą branżą, nie mają co liczyć na godne życie. Jako przyczynę takiego stanu rzeczy najczęściej wymienia się właśnie nadprodukcję geodetów i niskie ceny za usługi geodezyjne.

Tegoroczny raport – dotyczący wynagrodzeń za 2015 r. – obejmuje przekrój ca-

łej naszej grupy zawodowej – administrację rządową i samorządową wszystkich szczebli, firmy geodezyjne oraz uczelnie. Prezentowane dalej wyniki bazują na danych pozyskanych ze starostw, urzędów miast, marszałkowskich i wojewódzkich, GUGiK-u, CODGiK-u, uczelni wyższych kształcących na kierunku geodezja i kartografia oraz przedsiębiorstw geodezyjnych. Na ich podstawie przygotowaliśmy poniższy wykres, który na pierwszy rzut oka, niestety, nieco przekłamuje obraz zarobków w branży. W części zestawienia, w której zaprezentowano wyższe płace, znajduje się wiele stanowisk piastowanych przez stosunkowo niedużą liczbę osób. Przecież zdecydowana większość czynnych zawodowo geodetów odnajdzie swoje stanowiska w pierwszej,

## Min. i maks. miesięczne wynagrodzenie brutto

w 2015 r. [zł]



# dobrą zmianę

zdecydowanie gorzej płatnej części wykresu.

Uzupełnieniem danych z urzędów, firm i uczelni jest osobna ankieta, którą w dniach 4-18 maja br. przeprowadziliśmy na Geoforum.pl.

Podczas prac nad wcześniejszymi raportami często dochodziło do sytuacji, w których urząd bezpodstawnie nie chciał udostępnić informacji o wysokości płac. I na nic zdawało się powoływanie na ustawę o dostępie do informacji publicznej. W tym roku obyło się bez większych przepychanek, choć kilka urzędów odmówiło wypełnienia przygotowanych przez nas tabel w całości bądź w części. Zazwyczaj zasłaniały się ochroną prywatności pracowników i danych osobowych. Rekordzista – Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego – przysłał liczącą aż 11 stron A4 „Decyzję w sprawie odmowy udostępnienia informacji publicznej”.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2015 r. przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej (PWwGN) wyniosło 3900 zł brut-

to (wzrost o 3,1% w porównaniu z rokiem 2014), a w sektorze przedsiębiorstw – 4121 zł (wzrost o 3,5%). Dla pełniejszego obrazu warto dodać, że inflacja w 2014 r. wyniosła 0,0%, a rok później – -0,9%.

A jak na tle tych kwot prezentują się nasze zarobki?

## • Powiaty i miasta

Średnie wynagrodzenie brutto geodety powiatowego w 2015 r. wyniosło 6650 zł. W zależności od powiatu kwota ta waha się od 4,1 tys. zł do nawet 9,8 tys. zł. Skąd tak duże różnice? Geodeta powiatowy (podobnie jak geodeta miasta) może również pełnić funkcję dyrektora wydziału geo-



**Skróty:** PG – przedsiębiorstwo geodezyjne; SP – starostwo powiatowe  
UM – urząd miasta; UMW – urząd marszałkowski; UW – urząd wojewódzki  
**Przypisy:** 1 – dyrektor generalny, dyrektorzy komórek organizacyjnych i ich zastępcy;  
2 – naczelnik; 3 – radca prezesa, główny specjalista, audytor wewnętrzny, radca prawny; 4 – starszy specjalista, specjalista, starszy inspektor, referendarz;  
5 – inspektor, księgowy, starszy księgowy, sekretarz



[na podstawie badania GEODETY]

dezi w starostwie, a nawet kierownika ośrodka dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej. Ponadto w skład ostatecznego wynagrodzenia wchodzi dodatki za wysługę lat, przemie i nagrody itp., a te potrafią bardzo się różnić i w przypadku wyższych stanowisk dochodzić do ponad 30% średniej pensji (dotyczy to wszystkich szczebli administracji publicznej). Zastępca naczelnika (kierownika, dyrektora) wydziału (jednostki równorzędnej) zarabia średnio 5066 zł (4,1-6,8 tys. zł); kierownik PODGiK – 4808 zł (3,4-6,3 tys. zł), a kierownik referatu (lub jednostki równorzędnej) – 4625 zł (3,2-5,6 tys. zł). Pensja głównego specjalisty to 3,1-5,9 tys. zł; inspektora dokumentacji geodezyjnej i kartograficznej – 3,1-5,1 tys. zł; specjaliści – 2,4-5,3 tys. zł; inspektora – 2,3-4,2 tys. zł; geodety/kartografa – 2,2-4,0 tys. zł; referenta – 1,9-3,6 tys. zł.

W przypadku niemal wszystkich stanowisk służby geodezyjnej i kartograficznej zarobki w urzędach miast (miast na prawach powiatu) są wyższe od tych w starostwach. Różnice przekraczają nawet trzydziści procent. Wynagrodzenie geodety miasta to średnio 8070 zł (5,7-15,6 tys. zł), czyli jest o 21% wyższe niż geodety powiatowego. Pensje powyżej 10 tys. zł otrzymują – co nie zaskakuje – m.in. geodeci Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Kierownik MODGiK zarabia średnio o 26% więcej niż jego powiatowy odpowiednik – 6041 zł (4,3-12 tys. zł); zastępca naczelnika (kierownika, dyrektora) wydziału (jednostki równorzędnej) – 6712 zł (o 32% więcej);

a kierownik referatu (lub jednostki równorzędnej) – 5817 zł (o 26% więcej). Podobnie jak w starostwie najniżej opłacani są referenci (2,0-3,2 tys. zł).

## • Urzędy marszałkowskie i wojewódzkie

Geodeta województwa często pełni również funkcję dyrektora wydziału lub departamentu geodezji w urzędzie marszałkowskim. Średnie wynagrodzenie na tym stanowisku to 8562 zł (o 1912 zł więcej niż geodeta powiatowy i o 492 zł więcej niż geodeta miasta). Najwięcej zarabiają geodeci woj. małopolskiego (11 915 zł) oraz mazowieckiego (10 773 zł), najmniej zaś – podlaskiego (6666 zł). Kierownik WODGiK-u może liczyć na średnią pensję w wysokości 6697 zł (4,9-10,1 tys. zł), a kierownik referatu (jednostki równorzędnej) – 5872 zł (4,5-7,2 tys. zł). Wynagrodzenie głównego specjalisty to 3,7-5,8 tys. zł; inspektora – 3,0-4,2 tys. zł; specjaliści – 2,9-4,1 tys. zł; referenta – 3,2-3,3 tys. zł.

Wojewódzki inspektor nadzoru geodezyjnego i kartograficznego – wchodzący w skład zespolonej administracji rządowej w województwie – zarabia średnio niewiele więcej niż geodeta województwa – 8692 zł (najwięcej pomorski WINGiK – 10 345 zł, najmniej świętokrzyski – 6122 zł). Kierownik oddziału w urzędzie wojewódzkim może liczyć na 3,4-7,4 tys. zł; starszy inspektor wojewódzki – 2,8-5,4 tys. zł; starszy specjalista – 3,2-5,2 tys. zł; inspektor wojewódzki – 2,4-4,5 tys. zł; inspektor – 2,6-3,7 tys. zł; specjalista – 3,1-3,2 tys. zł.

## • Urzędy centralne

W 2015 r. prezes Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii zarabiał średnio 14 909 zł. Wynagrodzenie zasadnicze stanowiło 68% tej kwoty, reszta zaś to dodatki: funkcyjny i za wysługę lat. W ub.r. – jak wynika z ankiety wypełnionej przez GUGiK – główny geodeta kraju nie otrzymał żadnych nagród. Dyrektor generalny, dyrektorzy komórek organizacyjnych i ich zastępcy (wyższe stanowiska w służbie cywilnej) otrzymywali wynagrodzenia niewiele niższe niż GKG – średnio 11,4 tys. zł; naczelnik (stanowisko koordynują-

ce) – 7,6 tys. zł; radca prezesa, główny specjalista, audytor wewnętrzny, radca prawny (stanowiska samodzielne) – 6,7 tys. zł; starszy specjalista, specjalista, starszy inspektor, referendarz (stanowiska specjalistyczne) – 4,6 tys. zł; inspektor, księgowy, starszy księgowy, sekretarz (stanowiska wspomagające) – 3,9 tys. zł.

Z kolei w nadzorowanym przez GKG Centralnym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznym placu prezentują się następująco: dyrektor CODGiK – 9,8 tys. zł; kierownik działu – 6,1 tys. zł; główny specjalista – 4735 tys. zł; specjalista – 3,4 tys. zł; asystent – 3,2 tys. zł.

## • Uczelnie wyższe

Ukoronowaniem kariery naukowej pracownika uczelni wyższej jest stanowisko profesora zwyczajnego, które wiąże się, co zrozumiale, z najwyższymi zarobkami. Może on liczyć na wynagrodzenie od około 6,8 do nawet 9,8 tys. zł brutto. Takich pracowników jest jednak na wydziałach niewiele (np. na Wydziale Geodezji, Inżynierii Przemysłowej i Budownictwa UWM – ośmiu, a na Wydziale Geodezji i Kartografii PW – czterech). Droga do stanowiska profesora zwyczajnego jest długa, a wymagania stawiane kandydatom – wysokie. W *Prawie o szkolnictwie wyższym* przeczytamy, że „na stanowisku profesora zwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca tytuł naukowy profesora” (art. 114 ust. 1). Bardziej szczegółowe wytyczne znajdziemy w wewnętrznych aktach prawnych poszczególnych uczelni. W przypadku Politechniki Warszawskiej „kandydat na stanowisko profesora zwyczajnego musi być uczonym o uznanej naukowej renomie międzynarodowej, zasługującym na miano twórcy szkoły naukowej” (Stanowisko nr 7/ XLVIII/2014).

Stopień niżej w hierarchii znajduje się profesor nadzwyczajny. Jego pensja jest niewiele mniejsza i wynosi 5-8,5 tys. zł. Starszy wykładowca zarabia około 3,8-6 tys. zł, adiunkt – 4-5,2 tys. zł, a asystent – do 3,1 tys. zł. Pracownicy uczelni wyższych mogą liczyć ponadto na ewentualne dodatkowe wynagrodzenia finansowane z budżetów realizowanych projektów naukowych. Do odosobnionych nie należą również przypadki pracy na więcej niż jednej uczelni.

## • Przedsiębiorstwa

Z ankiet, które otrzymaliśmy od przedsiębiorców, jednoznacznie wynika, że myślą się ci, którzy uważają, że zdobycie uprawnień i założenie własnej działalności gospodarczej jest gwarantowanym sposobem na godziwe zarobki w branży geodezyjnej. Jak zwykle bywa różnie. I tak, właściciele/prezesa firm geo-

## Porównanie minimalnego i maksymalnego wynagrodzenia brutto na wybranych stanowiskach w 2011 i 2015 r. w tys. zł [badanie GEODETY]

Stanowisko	2011 r.	2015 r.
technik w PG	1,6-2,6	1,6-3,0
absolwent wyższej uczelni w PG	1,9-3,5	1,5-3,0
inżynier bez uprawnień w PG	2,1-6,0	1,6-3,8
inżynier z uprawnieniami w PG	3,1-7,0	1,6-6,0
referent w SP/UM	1,4-3,0	1,9-3,6
inspektor w SP	2,2-5,5	2,3-4,2
inspektor w UM	2,6-4,5	2,6-5,1
inspektor UWM	3,3-4,5	3,0-4,2
inspektor wojewódzki w UW	2,2-4,2	2,4-4,5
starszy inspektor wojewódzki w UW	2,6-5,0	2,8-5,4
kierownik PODGiK	2,6-7,0	3,4-6,3
kierownik MODGiK	4,3-9,9	4,3-12,0
geodeta powiatowy	3,7-9,0	4,1-9,8
geodeta miasta	4,7-15,0	5,7-15,6
geodeta województwa	6,3-12,0	6,6-11,9
WINGiK	6,3-10,0	6,1-10,3
<b>przeciętne wynagr. w gosp. narodowej</b>	<b>3,4</b>	<b>3,9</b>

PG – przedsiębiorstwo geodezyjne; SP – starostwo powiatowe

UM – urząd miasta; UMW – urząd marszałkowski; UW – urząd wojewódzki

dezyjnych zarabiają od 3 do kilkunastu tys. zł brutto. Oczywiście wiele zależy od wielkości przedsiębiorstwa (zazwyczaj im więcej pracowników firma zatrudnia, tym wyższe wynagrodzenia szefostwa), oferowanych usług oraz miejsca prowadzenia działalności – stawki w dużych miastach (i okolicach) są sporo wyższe.

Zarobki szefa projektu zaczynają się od 2,6 tys. zł i sięgają 10 tys. zł. Inżynier z uprawnieniami może liczyć na wynagrodzenie od 1,6 tys. zł (mniej niż wynosiła płaca minimalna w 2015 r.) do 6 tys. zł; kierownik działu – 3,5-5 tys. zł; inżynier bez uprawnień – 1,6-3,8 tys. zł. Ostatni w stawce technik/pomoc techniczna zarabia 1,5-3 tys. zł.

Podobną pensję otrzyma również absolwent wyższej uczelni (do roku od ukończenia studiów). Choć nie jest to dużo, to i tak więcej, niż wynika z danych Ogólnopolskiego Systemu Monitorowania Ekonomicznych Losów Absolwentów Szkół Wyższych. Według Systemu ELA świeżo upieczony magister może liczyć na zaledwie 1,3-2,6 tys. zł (więcej na stronie 48).

## • Ankieta internetowa

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w ostatnich 12 miesiącach w branży geodezyjnej to 2391 zł – tak wynika z ankiety przeprowadzonej na Geoforum.pl, w której wzięło udział prawie tysiąc osób. Mediana zarobków to 2000 zł. Jeżeli przyjmiemy, że przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej wyniosło w 2015 r. około 2780 zł netto (3900 zł brutto), to okaże się, że zaledwie 24% geodetów zarabia powyżej średniej krajowej! W 2011 r. średnia pensja uczestników ankiety stanowiła 98% ówczesnego PWwGN, teraz wskaźnik ten wynosi już tylko 86%. Wnioski nasuwają się same.

Na pensję powyżej 3 tys. zł netto może liczyć 15% biorących udział w ankiecie, a powyżej 4 tys. zł – 7%. Poniżej płacy minimalnej (1356 zł netto w 2016 r.) zarabia aż co dziesiąty badany. Średnie wynagrodzenie w sektorze prywatnym (83% ankietowanych) to 2389 zł, administracji rządowej (3%) – 2531 zł, administracji samorządowej (11%) – 2332 zł, na uczelni lub w instytucji naukowej (2%) – 2538 zł. Z ankiety wynika ponadto, że kobiety zarabiają zdecydowanie mniej od mężczyzn. Różnica wynosi aż 504 zł: kobiety – 2041 zł, mężczyźni – 2545 zł.

A jak wygląda sytuacja w poszczególnych regionach? Najwięcej zarabiają geodeci w województwach zachodniopomorskim (2687 zł) i mazowieckim (2634 zł), najmniej zaś w małopolskim i podkarpackim (po 2094 zł). Zaskakiwać może ostatnie – ex aequo – miejsce woj. małopolskiego, które w najnowszym

zestawieniu regionów pod względem średnich cen za pakiet czterech usług geodezyjnych (GEODETA 12/2015) uplasowało się tuż za podium (wyższe ceny odnotowaliśmy wówczas tyko w woj. śląskim, łódzkim i mazowieckim).

Najwięcej ankietowanych zatrudnionych jest na podstawie umowy: na czas nieokreślony – 40% (średnia pensja: 2471 zł), na czas określony – 26% (2062 zł), o dzieło – 15% (1612 zł), na zastępstwo – 1% (2108 zł), na okres próbny – 1% (1761 zł). „Na czarno” pracuje 4% biorących udział w badaniu, a 13% prowadzi własną działalność gospodarczą i ci zarabiają najwięcej – 4010 zł.

8% badanych posiada wykształcenie średnie (średnie zarobki – 2261 zł), 35% – licencjackie lub inżynierskie (2178 zł), 56% – magisterskie (2546 zł), a 1% zdobyło stopień doktora (2100 zł). Oprócz wykształcenia duży wpływ na wysokość wynagrodzenia mają doświadczenie zawodowe i posiadanie uprawnień. Osoby o stażu pracy: powyżej 10 lat zarabiają średnio 3491 zł, 5-10 lat – 2654 zł, 1-5 lat – 2039 zł, a poniżej roku – 1573 zł. Wynagrodzenie osób z uprawnieniami w jednym lub więcej zakresie to 3460 zł, bez uprawnień – 2144 zł.

Zdecydowana większość ankietowanych zajmuje się „klasyczną geodezją”: obsługą inwestycji, pomiarami sytuacyjno-wysokościowymi, inwentaryzacjami,

## Ankieta na Geoforum.pl Zestawienie regionów

Województwo	Średnie wynagr. netto w ostatnich 12 mies. [zł]
zachodniopomorskie	2687
mazowieckie	2634
podlaskie	2594
pomorskie	2581
śląskie	2482
opolskie	2473
dolnośląskie	2466
lubuskie	2442
warmińsko-mazurskie	2370
łódzkie	2354
świętokrzyskie	2229
kujawsko-pomorskie	2229
lubelskie	2206
wielkopolskie	2184
małopolskie	2094
podkarpackie	2094
<b>POLSKA</b>	<b>2391</b>

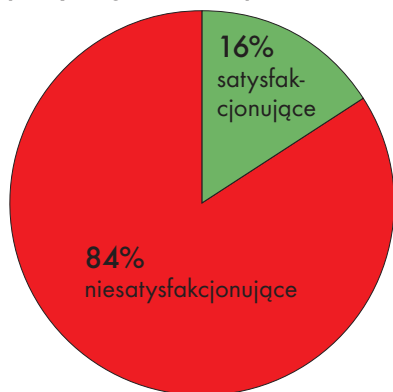
tworzeniem map do celów prawnych, podziałami nieruchomości, ustalaniem granic czy modernizacją EGiB. 14% badanych wykonuje pracę związaną GIS-em, a 4% z fotogrametrią (ich wynagrodzenia są wyższe od „średniej ankietowej” i wynoszą odpowiednio 2659 zł i 2818 zł).

„W przedsiębiorstwie, w którym zaczynałem pracę (regionalna firma geodezyjna zatrudniająca 4 geodetów + właściciel) otrzymywałem wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę, a także pod stołem.

## Ankieta na Geoforum.pl. Kategorie zatrudnionych

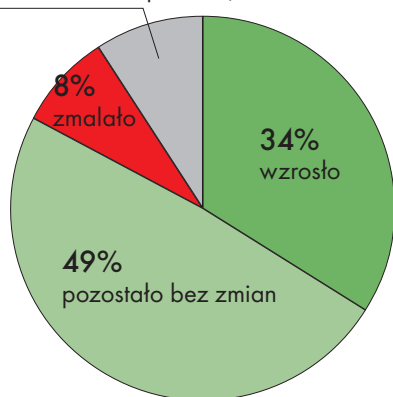
Kryteria podziału	Średnie wynagrodzenie netto w ostatnich 12 mies. [zł]	
Płeć	mężczyźni	2545
	kobiety	2041
Wykształcenie	średnie	2261
	licencjackie lub inżynierskie	2178
	magisterskie	2546
	doktorat	2100
Miejsce zatrudnienia	sektor prywatny	2389
	administracja rządowa	2531
	administracja samorządowa	2332
	uczelnia lub instytucja naukowa	2538
Staż pracy	do roku	1573
	1-5 lat	2039
	5-10 lat	2654
	powyżej 10 lat	3491
Uprawnienia zawodowe	przynajmniej w jednym zakresie	3460
	brak	2144
Forma zatrudnienia	umowa na okres próbny	1761
	umowa na zastępstwo	2108
	umowa o pracę na czas nieokreślony	2471
	umowa o pracę na czas określony	2062
	umowa o dzieło lub zlecenie	1612
	własna działalność gospodarcza	4010
	„na czarno”	1610
<b>Wszyscy uczestnicy ankiety</b>	<b>2391</b>	

### Moje wynagrodzenie jest:

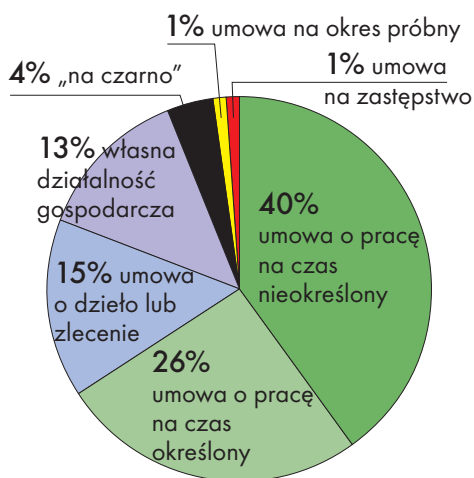


### W ciągu ostatnich 12 miesięcy moje wynagrodzenie:

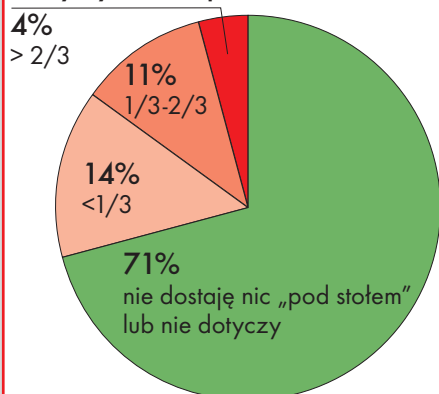
9% nie dotyczy (pracuję na danym stanowisku krócej niż rok)



### Forma zatrudnienia:



### Część całkowitego wynagrodzenia otrzymywana „pod stołem”:



Każdy z pracowników tak dostawał. Obie kwoty (oficjalna i »na czarno«) były do siebie zbliżone. Z rozmowy z moimi kolegami ze studiów wynika, że w małych firmach jest to normalna praktyka” – napisał w uwagach do ankiety jeden z badanych, geodeta z województwa wielkopolskiego. Czy rzeczywiście jest to tak powszechne zjawisko? 71% ankietowanych deklaruje, że nie dostaje nic „pod stołem” lub zaznaczyło odpowiedź „nie dotyczy”. 14% przyznaje, że „pod stołem” otrzymuje do 1/3 całkowitego wynagrodzenia, 11% – do 2/3 wynagrodzenia, a 4% – powyżej 2/3.

Ze swojego wynagrodzenia zadowolonych jest jedynie 16% ankietowanych (ich zarobki to około 3,8 tys. zł). 49% badanych przyznaje, że ich pensja w ostatnich 12 miesiącach się nie zmieniła, 34% deklaruje, że wzrosła, 8% – zmalała (pozostali pracowali krócej niż 12 miesięcy).

### • Ankietowani komentują płace

„Zarobki poniżej jakiegokolwiek krytyki” – geodeta z woj. mazowieckiego.

„Geodezyjne zarobki sięgnęły dna, skoro magister kierujący zespołem studentów zarabia najniższą krajową pensję” – kierownik pracowni fotogrametrycznej z woj. małopolskiego.

„Nędza i rozpacz!” – młodszy geodeta z woj. mazowieckiego.

„Chętniej zatrudnia się studentów niż ludzi po studiach. To oni ustanawiają takie stawki wynagrodzenia. Zapłaci im się 6 zł/h, umowa śmieciowa i interes się kręci” – pomiarowy z woj. małopolskiego.

„Jest bardzo źle, gdyby nie wiek, wolałbym siedzieć na Zachodzie i byle co robić. Tam więcej płacą za układanie worków po cemente” – współwłaściciel firmy z woj. łódzkiego, w zawodzie od ponad 10 lat.

„Uwaga tylko jedna. Niech geodeci zaczną się cenić. Wszystko drożeje, a nasze usługi wręcz tanieją. Co z tego, że się powie cenę, jaką powinno się brać, jeśli zawsze znajdzie się ktoś, kto zrobi daną usługę sporo taniej” – geodeta z woj. lubelskiego.

„Absolwentka WAT-u, studia stacjonarne, ukończone w terminie, zaczęłam II stopień też na WAT. Jestem rozczarowana oraz zażenowana sytuacją na rynku – w Warszawie dali mi na rękę 7 zł na czarno. Pytam, gdzie ta wizja superzarobków? Chyba w Anglii na zmywaku. (...) Jestem na stażu za 1000 zł netto, 30 km od miejsca zamieszkania. Nie ma pracy w zawodzie. Koledzy podobnie” – geodetka, stażystka w ODGiK-u w woj. lubelskim.

„Sytuacja w geodezji jest tragiczna, ale to tylko kolejna z tysięcy takich opinii. Zarobki, których należy się wstydić. Dramat, odradzam wszystkim,

k którzy myślą o tym zawodzie” – geodeta z woj. małopolskiego.

„Marzę o zmianie branży. Mimo posiadanych uprawnień przy pierwszej możliwej okazji odeszłabym z geodezji” – geodetka z woj. mazowieckiego.

„Odnoszę wrażenie, że to, co się dzieje na rynku, niestety, nie zmierza w dobrym kierunku. Podejście pracodawców typu »nie ma ludzi niezastąpionych, zatrudnimy innego studenta, który i tak za marne pieniądze będzie dla nas pracował, bo przecież gdzieś doświadczenie musi zdobyć« jest czymś, co wykończy i tak już podupadający rynek” – geodeta z woj. mazowieckiego.

### • Dla geodezji same złe wieści

W poprzednich zestawieniach dane pochodzące z GUS (przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej) porównaliśmy z wynikami największych firm zgrupowanych w Polskiej Geodezji Komercyjnej. W tym roku chcieliśmy postąpić podobnie. – Niestety, od kilku już lat Polska Geodezja Komercyjna nie prowadzi rankingów związanych z ujawnianiem średnich płac w firmach – poinformował nas Waldemar Kloceck, prezes PGK. – Płace za rok ubiegły, na tyle, co się orientuję, były bardzo niskie i oscylowały w granicach 2000-3500 zł. W tym roku jest jeszcze gorzej. Obietnice składane przez administrację dotyczące projektów unijnych okazały się dotychczas fikcją, zarówno na szczeblu krajowym, jak i powiatowym. Już ponad rok czekamy. Nowych przetargów nie ogłasza się także z tego powodu, że wciąż nie jest gotowe nowe prawo zamówień publicznych zgodne z dyrektywą unijną. Reasumując – z pola działania Polskiej Geodezji Komercyjnej są same złe wieści – kończy pesymistycznie Waldemar Kloceck.

Prezes PGK nie jest jedynym upatrującym szansy na poprawę sytuacji w branży w projektach, które otrzymały dofinansowanie UE w ramach perspektywy 2014-20 (wśród nich są m.in. trzy projekty Głównego Urzędu Geodezji i Kartografii: CAPAP, K-GESUT oraz ZSIN – Faza II). Co będzie jednak, gdy unijne pieniądze się skończą, a płace ani drgną? Czy może być jeszcze gorzej?

Na pewno jakąś poprawę przyniesie ustawa o minimalnym wynagrodzeniu godzinowym na poziomie 12 zł brutto (obejmie ona pracujących na umowie-zleceniu oraz o świadczenie usług, w tym samozatrudnionych) oraz wzrost płacy minimalnej, która w 2017 r. może sięgnąć 2000 zł brutto (taka jest propozycja rządu). Ale chyba nie o taki wzrost wynagrodzeń nam chodzi, prawda?

Damian Czekaj